

Odpowiedź Warszawy – Wanda Ważbińska

Dziękuję za piosnkę, chłopaku
Dziękuję za serce i śpiew
Ja czuję, spod megoś ty znaku
Z mą szarfą tyś szedł do ataku

Za piosnkę, co serce raduje
Do życia mnie budzi jej śpiew
Za piosnkę, za łzy, za przelaną twą krew
Ja dzisiaj twe czoło całuję

Bo widzisz, jam taka szalona
Gdy żołnierz stał tuż u mych bram
Ja chciałam rozprężyć ramiona
Bo byłam wolności spragniona

Nie bacząc na słów targowisko
Do boju jam poszła jak w tan
Nie licząc co stracić, co zyskać ja mam
Bom wolność kochała nad wszystko

Dziś leżę, jak rycerz na tarczy
I zda się, że przyszedł mój kres
Niech grobem mym nikt nie frymarczy
Bo sił mi do życia wystarczy

Bo zmienne są losu koleje
Znów wiosna i kwitnie znów bez
Choć oczy mam dzisiaj ośleple od łez
Ja do was, jak dawniej się śmieję

Gdyż jest we mnie siła żywotna
Ja szybko wyleczę się z ran
I będę piękniejsza stokrotnie
Jak dawniej wesoła, zalotna

I taką wspaniałą od nowa

Wskrzeszoną nakazem tym "wstań"
Promienną od krańca do krańca mych grań
Historia w pamięci zachowa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych